Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Warszawa, dnia 10 stycznia 1930 roku. Nr. 2

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

J. LITWINOWICZ

OBECNA SYTUACJA EKSPORTOWA

POWAŻNE ZMNIEJSZANIE SIĘ ZAPASÓW TRZODY W POLSCE

Od dłuższego czasu obserwujemy, iż w eksporcie trzody chlewnej z Polski nastąpiło pewnego rodzaju osłabienie, a specjalnie ostatnie miesiące roku ubiegłego wykazują **zmniejszenie się eksportu**, głównie na rynek wiedeński, w słabszej mierze także i na rynek czesko - słowacki.

Podczas gdy miesięczne cyfry eksportowe od stycznia do końca września wykazują przeciętny **eksport do Wiednia około 50.000 szt. tygodniowo,** to w miesiącu październiku eksport ten **zmniejszył się do sumy około 25.000, zaś w miesiącu listopadzie wynosi zaledwie 16.850 szt.**. Cyfra wywozowa m. grudnia, obecnie jeszcze dokładnie nieustalona, wykaże prawdopodobnie taką samą wysokość.

Obniżenie eksportu do Czechosłowacji nie wykazuje tak silnego osłabienia z przyczyn, które poniżej oświetlamy. W każdym razie jednakże m. listopad, a specjalnie grudzień wykazuje dość poważną redukcję.

Ilościowo obniżenie eksportu trzody z Polski, które w sferach zainteresowanych było nietylko zaobserwowane, ale i przewidziane, dało niejednokrotnie powód do atakowania polityki eksportowej Syndykatu **ze strony czynników z faktycznym stanem dokładnie nieobznajmionych** i koncentrowało się w zarzutach, iż polityka Syndykatu przyczyniła się do obniżenia eksportu. Specjalnie jeden z bardzo poczytnych dzienników polskich porobił w tym kierunku poważne zarzuty pod adresem Syndykatu.

Dzisiaj, jesteśmy już w stanie zjawisko zmniejszenia się eksportu trzody z Polski na podstawie autentycznych urzędowych dat dokładnie wyjaśnić

Wszystkim z handlem trzody obznajmionym czynnikom było już od dłuższego czasu wiadomem, iż **zapas świń w Polsce w roku bieżącym poważnie zmniejszył się**. Przyczyny tego były niejednokrotnie na łamach **„Przeglądu Mięsnego“** omawiane, a szukać ich należy przedewszystkiem **w rabunkowej gospodarce eksportowej, uprawianej w roku 1928**, jak również w bardzo ostrej zimie ubiegłego roku, która zniszczyła młody dochowek i w wielu wypadkach odstraszyła rolników od forsowania hodowli.

Przeprowadzona przed niedawnym czasem statystyka zapasów trzody na terenie Rzeczypospolitej przez Państwowy Urząd Statystyczny potwierdza w zupełności te spostrzeżenia. Dokładne wyniki tej statystyki zostaną ogłoszone w krótkim czasie, lecz z dotychczas wiadomych prowizorycznych rezultatów konstatujemy, że w porównaniu z rokiem 1927 **zapas trzody w Polsce zmniejszył się mniej więcej o 1.400.000 szt.**

O ile chodzi o terytorjalne zmniejszenie zapasów w poszczególnych dzielnicach Polski, to specjalnie województwa trzodę chlewną eksportujące, a mianowicie **zachodnie i południowe wykazują najpoważniejszy zanik zapasów.** Natomiast wschodnie województwa kresowe swój stan nietylko utrzymały, lecz nawet w niektórych okolicach zwiększyły.

Wobec tego faktu jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, dlaczego eksport trzody w roku 1929 uległ redukcji.

Przy omawianiu tego dla gospodarstwa krajowego nieprzyjemnego zjawiska, jest rzeczą pocieszającą fakt, iż mimo ilościowego zmniejszenia się eksportu w roku ubiegłym **wartość jego poprawiła się znacznie na naszą korzyść**. Podczas gdy w roku 1928 wedle obliczeń Państwowego Urzędu Satystycznego wartość jednej wywiezionej sztuki żywca wynosiła **Zł. 162.—**, to w roku 1929 wartość ta wzrosła na **Zł. 192.—**. Wobec tego zmniejszenie ilości wywiezionych sztuk zostało wyrównane zwiększeniem ich wartości. Z tego wynika, że hodowla trzody, która w latach 1927/28 przy wysokich cenach zboża i paszy była dla rolnictwa interesem nierentownym, obecnie przedstawia **dla producenta rolnego jedną z najrentowniejszych gałęzi gospodarczych** i staje się wysoce zachęcającą. Okoliczność ta stała się dla rolnictwa bodźcem do forsowania hodowli trzody i daje nam najlepszą rękojmię, że w stosunkowo niedługim czasie zredukowany obecnie zapas trzody chlewnej zostanie poważnie podniesiony.

Omawiając kwestję ilościowego zmniejszenia się zapasów trzody w Polsce musimy skonstatować, że z powodu niekorzystnych możliwości sprzedaży środ-

ków pastewnych, zboża i kartofli, rolnicy nie wypuszczają na sprzedaż w ostatnim czasie świń lekkiej wagi, lecz tuczą je do wagi znacznie wyższej niż dotychczas.

Normalny typ eksportowej świni polskiej, poszukiwanej zagranicą ze względu na wyborną jakość mięsa jest świnia o żywej wadze 80 do 100 kg. Waga ta odpowiada również mniej więcej wymaganiom rynku bekonowego. Ze względu na brak warchlaków, nadających się do hodowli, rolnicy w obecnym czasie skupują do opasów świnie takie, które dawniej wywożono zagranicę i tuczą je na wyższą wagę. Przyczynia się do tego również w znacznej mierze austrjacki przepis celny, wedle którego świnie poniżej wagi 110 kg. na sztukę opłacają bardzo wysokie cło, bo około 32 złote polskie, podczas gdy świnie ponad 110 kg. żywej wagi są wolne od cła.

Wywożenie świń z Polski o wadze ponad 100 kg. jest rzeczą stanowczo nieracjonalną. Tak rynek praski, jak i rynek wiedeński wymagają towaru lżejszego i płacą za ten towar daleko wyższe ceny. W świniach ciężkich odczuwamy też na zagranicznych rynkach zbytu **poważną konkurencję ze strony Węgier i Jugosławji,** które rzucają w ostatnich czasach bardzo poważne ilości towaru tłuszczowego, z którym ciężki towar, z Polski przychodzący, musi konkurować, uzyskując daleko niższe ceny od cen płaconych za towar lekki, czysto mięsny.

Ze strony zagranicznych odbiorców już niejednokrotnie podnosiły się **głosy za zwiększeniem dostaw z Polski towaru lekkiego, mięsnego, pożądanego specjalnie dla wyrobu szynek.** Dlatego też ze strony organizacyj rolniczych należałoby producentów trzody w Polsce pouczyć, jaki gatunek opasu jest najrentowniejszy. Kwestja ta ureguluje się niewątpliwie automatycznie z tą chwilą, kiedy zapas trzody w Polsce wzrośnie do ilości wystarczającej celom eksportowym.

Przeprowadzony obecnie spis pogłowia trzody w Polsce **wykazuje zapas około 4.900.000 szt.,** podczas gdy spis trzody, przeprowadzony **w listopadzie roku 1927 wykazywał zapas 6.333,456 szt.**

W stosunku do terytorjum Rzeczypospolitej, jak również do ludności jej **jest obecny stan trzody absolutnie niewystarczający** i wszystkie zainteresowane czynniki powinny dążyć do tego, ażeby jaknajszybciej zapasy te uzupełnić. Tegoroczny zbiór środków opasowych i ich ceny będą w stanie do tych dążeń poważnie przyczynić się. Niezależnie od tego **należałoby jednakże rozwinąć jeszcze poważną akcję kredytową dla zapewnienia hodowcom tanich funduszów, potrzebnych do forsowania hodowli,** jak również w kierunku poprawy rasy, specjalnie na wschodnich terenach Rzplitej i w kierunku wytępienia rozpowszechnionej tam wągrzycy. Zabiegi te powinny dać bezwarunkowo dobre wyniki, tembardziej, że po latach korzystnej konjunktury cen wieprzowych, jak też po latach taniości środków opasowych następuje regularnie poważne zwiększenie zapasów trzody.

Śmiało skonstatować możemy, iż nawet poważne podniesienie pogłowia trzody potrafimy umieścić w eksporcie zagranicznym, który ma jeszcze ciągle poważne szanse rozrostu. Przedewszystkiem tak pojemność rynku austrjackiego i czeskiego nie jest jezcze w zupełności wyczerpaną, jak również bardzo **poważne szanse posiadamy w eksporcie bekonów.** Zawarcie traktatu niemieckiego, którego podpisanie jest jedynie kwestją czasu, otwiera nam nowe widoki eksportu tak do Niemiec, jak i do krajów zachodnich, Francji i Belgji. Rozbudowa portu Gdyni, jak również chłodni i rzeźni portowej potrafią również poważnie umocnić nasze szanse eksportowe.

AUSTRJACKIE KONTYNGENTOWANIE DOWOZÓW BYDŁA ROGATEGO Z RUMUNJI

Z chwilą zamknięcia numeru otrzymaliśmy z Wiednia niesprawdzoną dostatecznie, lecz sensacyjną wiadomość, że rząd austrjacki skontyngentował dowóz bydła rogatego pochodzenia rumuńskiego na 800 szt. tygodniowo. Kontyngenty przywozowe mają otrzymywać poszczególne firmy komisowe w Wiedniu. Zarządzenie to ma mieć ważność na 3 miesiące próbne.

Tego rodzaju pociągnięcie ze strony austrjackiej jest nader charakterystyczne dla polityki agrarnej rządu austrjackiego i wywoła bezwątpienia poważną reakcję ze strony rządu rumuńskiego.

Po dokładnem zbadaniu sprawy, nie omieszkamy Czytelników naszych z faktycznym stanem zaznajomić.

W SPRAWIE IMPORTU POLSKICH ŚWIŃ DO NIEMIEC

Jak informuje niemiecka **„Allgemeine Fleischer Zeitung“,** stowarzyszenie rzeźników niemieckich Górnego Śląska powzięło uchwałę, aby zwrócić rządowi niemieckiemu uwagę na **brak uzasadnienia w żądaniu,** wysuwanem przez stronę niemiecką przy rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, mianowicie, aby ze względu na szerzące się rzekomo w Polsce choroby zaraźliwe zwierzęce import świń polskich do Niemiec mógł się odbywać **tylko do fabryk konserw** i do portowych rzeźni granicznych. Zdaniem wspomnianego stowarzyszenia oraz ogółu rzeźników niemieckich o wiele większe niebezpieczeństwo zawlekania chorób zaraźliwych przedstawia niedający się skontrolować **t. zw. mały ruch graniczny mięsem wieprzowem,** gdyż mięso to pochodzi najczęściej z uboju domowego, niepodlegającego nadzorowi sanitarno-weterynaryjnemu w rzeźniach, podlegających stałemu nadzorowi weterynaryjnemu w Polsce wprost do rzeźni niemieckich i tam poddawanych ubojowi pod nadzorem niemieckich lekarzy weterynaryjnych, **wyklucza stanowczo możność zawlekania wspomnianych chorób.**

Należy dodać, że to samo stanowisko zostało zajęte przez niemieckich rzeźników detalistów, odbyte dnia 12 grudnia 1929 r. w Berlinie.

(P. I. E.).

IMPORT MIĘSA DO WŁOCH

Opracował p. konsul J. Dereziński z Medjolanu

Dowóz do Włoch bydła żywego, a również mięsa wołowego w stanie świeżym i zamrożonym wzrasta znacznie z roku na rok. Statystyka oficjalna wykazuje, zwłaszcza w dwóch ostatnich latach, w imporcie znaczny bardzo przyrost żywego inwentarza rzeźnianego. Dane statystyczne z roku 1928, a także za pierwsze 8 miesięcy b. r. wykazują następujący stan bydła rzeźnianego i mięsa w przywozie i wywozie:

Import: **Rok 1928**

Rodzaj	sztuk	Wartość w lir.	Stosunek do r. 1927
Woły	41.080	81.598.080	plus 24 milj.
Stadniki	3.041	8.332.970	„ $7\frac{1}{2}$ „
Krowy	19.016	33.044.820	„ $12\frac{3}{4}$ „
Młode bydło	25.051	49.995.635	„ 13 „
Cielęta	102.367	131.643.951	„ 94 „

Mięso	kwintale		
Świeże w chłodniach	56.404	29.178.469	plus $15\frac{1}{2}$ milj.
Wołowina zamrożona	502.901	182.623.981	minus 28 „
Szynki	1.770	2.080.216	
Mięso solone, wędzone i in.	11.650	7.774.781	plus $2\frac{3}{4}$ „
Ekstrakt mięsny	12.229	43.251.904	„ 4 „

Eksport:

	sztuk		
Bydło żywe wszystk. gat.	2.091	4.791.180	minus 7 milj.
Mięso świeże q.	8.525	6.401.357	„ 9 „
Zamrażane	5.367	2.272.093	„ 1 „
Szynki	3.949	7.010.615	plus 1 „
Inne wyroby mięsne (salami mortadela) q.	35.022	52.778.421	minus 7 „

Rok 1929 1.I do 31.VII i dla porównania ten sam okres 1928 r.

Import:

Rodzaj	Sztuk 1929 r.	Sztuk 1928 r.	Wartość w lirach 1929 r.	Wartość w lirach 1928 r.
Woły	38.242	28.424	72.429.736	57.828.270
Stadniki	2.547	2.147	5.855.860	6.114.860
Krowy	20.328	13.800	36.522.790	25.590.080
Młode bydło	22.893	16.445	37.120.016	25.926.320
Cielęta	76.450	65.421	91.713.796	87.506.821
	Kwintale			
Mięso świeże wszelk. gat.	35.000	36.023	19.503.054	18.402.851
Mięso zamraż.	336.102	294.301	124.899.308	100.710.193
Szynki	1.628	1.021	2.080.030	1.206.545
Mięso solone, wędzone i in.	6.556	6.700	4.457.445	4.670.087
Ekstrakt mięsny	7.360	8.213	26.165.892	29.684.887

Eksport:

	Sztuki		Wartość w lirach	
Bydło wszelkiego rodzaju	239	536	361.465	860.530
	Kwintale			
Mięso świeże i chłodzone	5.819	6.163	3.960.187	4.489.698
Mięso zamraż.	2.895	4.313	1.235.532	1.829.275
Szynki	2.085	2.226	3.277.788	3.947.313
Mięso solone, wędzone, i inne (mortadela, salami)	21.595	20.667	33.407.430	31.355.451

W powyższej statystyce uderza zwłaszcza fakt, że przywóz mięsa zamrażanego, który stale malał i to w znacznym stopniu, od 1925 roku począwszy, w roku bieżącym znowu zrobił niepomiernie wysoki skok wzwyż, gdyż w pierwszych 8 miesiącach tego roku przywieziono tego mięsa za 24 miljony lir więcej aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego. Według opinji rynku stan ten w dalszym ciągu się wzmagał. Fachowcy przypisują to polityce rządu, dążącej do tego, aby hodowcy zaoszczędzali wałsne bydło w celach podwyższenia hodowli krajowej, będącej w związku z batalją zootechniczną, która w dążeniu do samowystarczalności ma podnieść zwierzostan krajowy nietylko co do gatunku, ale także co do jego liczebności.

W eksporcie przeciwnie, daje się zauważyć stały spadek wywozu mięsa świeżego, który zeszedł w roku bieżącym do minimum. Jedynie wywóz wędlin (salami i szynka) przybiera z roku na rok, zaspakajając przeważnie zapotrzebowanie emigracji włoskiej.

Ekonomiści przypisują wzrost przywozu, a ubytek bydła i mięsa wołowego, nietyle zwiększeniu się ludności oraz podniesieniu się jej stopy życiowej, ile głównie zmniejszeniu w ostatnich latach, dla różnych powodów, hodowli bydła i trzody chlewnej krajowej. Ekonomiści co przeprowadzają następujące ciekawe obliczenia w prasie, dotyczące zaopatrzenia Włoch w pożywienie potraw mięsnych, obliczają liczbę bydła we Włoszech na $7\frac{1}{2}$ milj. sztuk, co w stosunku do 43 miljonowej ludności Włoch jest niepomiernie mało. Z tej liczby przypuszczalnie 2/3 bydła użyte jest w gospodarstwie mlecznem i jako zaprząg do upraw roli, a tylko 1/3, t. j. $2\frac{1}{2}$ miljona sztuk lżejszych włącznie z cielętami służyć może jako materjał rzeźny. Ta ilość bydła przypuszczalnie dać może 3.600.000 q. mięsa netto, a ponieważ zapotrzebowanie mięsa Włoch oblicza się, licząc tylko 14 do 15 kg mięsa rocznie na głowę, na 6.400.000, licząc w tym także świnie, drób, dziczyznę i ryby, więc dla wyżywienia ludności włoskiej brakuje przypuszczalnie 2.800.000 q pożywienia mięsnego rocznie. Taką zatem ilość należy ściągnąć z zagranicy, ażeby zaspokoić potrzeby roczne krajowe. Mięsa zamrażanego sprowadza się około 500.000 q tak, że manco dla mięsa świeżego wynosi 2.300.000 q.

Takim stanem rzeczy zatrwożyły się widocznie sfery rządowe, dążące we wszystkich dziedzinach zwłaszcza produkcji rolnej do samowystarczalności. Zaczęto nawoływać do organizowania hodowli w sposób bardziej metodyczny i racjonalny. Tak zw. batalja zootechniczna ma być wygraną w przeciągu lat 3-ch.

W każdym razie nawet w razie wygranej, import do Włoch bydła nie przestanie istnieć, **a chwilowo konjunktura na rynku włoskim** jest dla krajów importujących bydło dogodna, **tak co do bydła** jak głównie pod względem dowozu bitych cieląt. Najwięcej z tych możliwości korzystają obecnie: Francja, Jugosławja, Węgry i w ostatnim czasie Rumunja. Statystyka co do pochodzenia importu za pierwsze 8 miesięcy roku 1929, oraz za ten czas roku 1928, przedstawia się następująco:

Import według krajów pochodzenia wynosił za pierwsze 8 mies.:

	w r. 1929	w r. 1928
Francja	90.425	92.058
Jugosławja	42.505	24.362
Węgry	18.658	7.049
Inne kraje	8.872	2.338
Razem	160.460	126.307

Co do jakości towaru, to bydło rzeźniane węgierskie ma być najlepsze, lepsze od francuskiego, gdyż Francja wysyła do Włoch tylko II gatunek, ponieważ najlepszy w kraju osiąga dogodniejszą cenę.

CENY. W roku bieżącym znacznie są wyższe aniżeli ceny za bydło w roku zeszłym. Podczas, kiedy w Medjolanie notowano przed rokiem za wołowinę: I gat. około 4 liry za kg; gat. II — 3.50 lir. w roku bieżącym notowania w chwili obecnej są następujące:

Ceny przeciętne: (za 1 kg.)

	I gat.		II gat.	
	żyw. wagi	martw. wagi (wl. dazio)	żyw. wagi	(wl. dazio) martw. wagi
Woły	5.40	10.45	4.60	9.65
Krowy	4.80	9.70	4.—	9.—
Cielęta	7.90	11.35	7.10	10.90

CŁO. Przypomina się, że cło wwozowe do Włoch wynosi za bydło pochodzenia polskiego, według taryfy konwencjonalnej: od wołów 15 lir. zł. (1 lir zł. 3.67), od wołów rzeźnianych poniżej 240 kg 10 lir. zł.; od stadników rzeźnianych 20 lir złotych, od krów 14 lir zł., a poniżej 200 kg 8 lir. zł., od młodego bydła 10 lir. zł., od cieląt 10 lir. zł.

Wizyta sanitarna opłaca się po 8 lirów papierowych od jednej sztuki.

DAZIO natomiast (czyli podatek konsumcyjny miejski) wynosi od wołów za 1 q. żywej wagi 35 lir. pap., od krów 30 lir. pap., od cieląt 50 lir. pap. od sztuki.

ZBYT z POLSKI zatem mogłoby mieć albo mięso wołowe i cielęta bite (ze skórą) minimum 70 kg, mleczne (t. j. odpasane wyłącznie mlekiem od 45—50 dni) przewożone w chłodniach, albo bydło żywe (woły lat 3 do 6 i młode krowy lat 2 do 3-ch).

Największa firma medjolańska Penagini S. A., piazza San. Stefano 6, posiadająca 10 magazynów sprzedaży w Medjolanie, solidna pod każdym względem, chętnie uczyni próbne tranzakcje z Polską.

OGRANICZENIE WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 27 grudnia 1929 r. Nr. 8702. W. II. zamknięte są dla wywozu zagranicę z dniem 1 stycznia 1930 r. następujące powiaty:

I. Z powodu **pomoru i zarazy świń** zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A. Do Austrji:

Kozienice—woj. kieleckie, **Biała, Lublin, Tomaszów i Włodawa** — woj. lubelskiego. **Bóbrka i Lisko** —woj. lwowskiego, **Baranowicze** — woj. nowogródzkiego. **Toruń** — woj. pomorskiego, **Kępno, Oborniki i Rawicz** — woj. poznańskiego, **Rohatyń** — wojew. stanisławowskiego, oraz **Buczacz** — woj. tarnopolskiego.

B. Do Czechosłowacji:

Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, **Kielce, Miechów. Opatów, Radom, Pińczów i Sandomierz** — woj. kieleckiego, **Siedlce** — woj. lubelskiego, **Łęczyca** — województwa łódzkiego. **Brodnica, Działdowo, Lubawa, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno** — woj. pomorskiego, **Gniezno, Mogilno, Ostrzeszów, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin** — woj. poznańskiego, **Kutno i Warszawa**—woj. warszawskiego.

II. Z powodu **pryszczycy** zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych powiaty:

A. Do Austrji:

Kosów — woj. poleskiego, **Horodenka, Kołomyja, Kosów, Nodworna, Peczeniżyn, Śniatyn i Tłómacz** — woj. stanisławowskiego.

B. Do Czechosłowacji jako też wogóle zagranicę:

Lwów — woj. lwowskiego. **Horodenka, Kołomyja, Kosów, Śniatyń** — woj. stanisławowskiego.

Uwaga: Do Austrji z powiatów zamkniętych z powodu pryszczycy (p. II. lit. A.), na podstawie udzielonych przez rząd austrjacki zezwoleń, mogą być wysyłane świnie, celem natychmiastowego uboju do zakładu kontumacyjnego w Wiedniu (Wien-St Marx), o ile zostanie dostarczone urzędowe świadectwo stwierdzające, że ani w miejscowości pochodzenia, ani też w sąsiednich miejscowościach w ostatnich 40 dniach nie panowała pryszczyca.

EKSPORT BITEGO DROBIU DO FRANKFURTU NAD MENEM

Na podstawie ustnych informacyj, udzielonych przez delegata Konsula Generalnego R. P. we Frankfurcie stwierdzono, że Frankfurt nad Menem mógłby być poważnym odbiorcą polskiego bitego drobiu. Z zupełnem powodzeniem możnaby wywozić do Frankfurtu około 3000 sztuk bitego drobiu dziennie.

O ile eksport bitego drobiu natrafiłby na trudności z powodu braku zamrażalni, możnaby eksportować także drób żywy, jednak korzyść z takiego eksportu byłaby z natury rzeczy mniejszą.

Odbiorcy Frankfurtu płacą gotówką w chwili odbioru towaru w miejscu przeznaczenia, udzielanie jakichkolwiek zaliczek, względnie akredytyw nie byłoby chętnie widziane, zwłaszcza w początkach. Z chwilą zawarcia pierwszych tranzakcyj zaliczkowanie towaru byłoby jednak możliwe.

Drób bity importowany do Frankfurtu z innych krajów bywa opakowany w koszach zawierających 50 kg. towaru.

Ceny obecne (orjentacyjne) we Frankfurcie kształtują się w sposób następujący: gęsi o wadze bitej około 5 kg. R. M. 2.— za 1 kg., kury średnie R. M. 1,90 za 1 kg. loco i franco Frankfurt. (P. I. E.).

LIST Z WIEDNIA

REWERSY CELNE. — KRYZYS W ROLNICTWIE. — ZWYŻKA CEŁ I OCHRONA PRODUKCJI.

Jak wiadomo, austrjaccy eksporterzy zboża i bydła rogatego otrzymują przy wywozie, *rewersy celne*, opiewające na kwotę równą należytości celnej, przypadającej na wywieziony towar. Rewersy te mogą być użyte na opłatę cła przy przywozie towarów do Austrji. Rozporządzenie wykonawcze określiło bliżej warunki zużytkowania tych rewersów i postanawia, że będą one *przyjmowane na opłatę cła* od jakiegokolwiek przywiezionego towaru. Ażeby jednak uniknąć ewentualnych ujemnych skutków bezcłowego przywozu wyrobów przemysłowych, rozporządzenie *ograniczyło przenośność rewersów*, wyliczając imiennie te instytucje, które oprócz pierwszego posiadacza (eksportera) będą miały prawo używać rewersów do opłaty cła; są to wyłącznie spółdzielcze organizacje oraz oddziały towarowe izb rolniczych, w końcu zaś wiedeńska Kasa Targowa. Instytucje te zobowiązały się odkupywać od eksporterów rewersy *za 98, wzgl. 99 proc. ich wartości nominalnej*, chroniąc przez to rolnika - eksportera przed stratą w postaci disagia.

W najbliższych tygodniach wejdzie pod obrady Parlamentu austrjackiego znany naszym czytelnikom *nowy program agrarny*, który obok subwencji dla rolnictwa przewiduje bardzo wydatne podniesienie stawek celnych. Teoretycy z tego obozu starają się już dzisiaj przygotować teren dyskusji i prowadzą propagandę dla swych idei na licznych zjazdach, wiecach i w prasie. Jednym z najbardziej znamiennych głosów jest *artykuł Związkowego Ministra Schumy'ego w „Das neue Oesterreich"*. Autor stwierdza, że austrjackie gospodarstwa rolne tylko w najlepszych wypadkach odrzucają pewną rentę, która waha się między 1 — 2 proc. Natomiast większa część gospodarstw pracuje z deficytem, ponieważ *przychody nie starczą na pokrycie kosztów utrzymania rolnika* i jego rodziny. Najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach alpejskich, gdzie deficyt wynosi przeciętnie około 22 proc. Według fachowych obliczeń wynosi zarobek dzienny robotnika rolnego około *4,20 szyl. przy 10 — 12 godzinnym czasie pracy*. W tych warunkach siła kupcza rolnictwa stale się kurczy i spadła dzisiaj już do minimum. Jest to zdaniem autora główną przyczyną kryzysu przeżywanego obecnie przez przemysł austrjacki, który bez silnego i chłonnego wewnętrznego rynku zbytu skazany jest na zagładę. Nietylko więc w interesie rolnictwa, ale także w interesie przemysłu jest dzisiaj koniecznością stan rolniczy uzdrowić i zapewnić całej produkcji rolnej w Austrji pewną, choćby minimalną dochodowość. Minister wskazuje następnie na olbrzymi *deficyt austrjackiego bilansu handlowego, z którego 75 proc. przypada na przywóz środków spożywczych i napojów, mięsa i żywych zwierząt*. W miarę rozwoju i zwiększania własnej produkcji rolnej pasywum to będzie się stale zmniejszać. Że w tej dzidzinie można osiągnąć znakomite rezultaty o tem świadczy *rozwój gospodarstwa mlecznego*, którego bilans handlowy jest dzisiaj dla Austrji aktywnym, rozwój uprawy ziemniaków, która tak samo daje nadwyżki eksportowe i szybkie tempo rozwoju produkcji żyta, która niedługo pokryje całe krajowe zapotrzebowanie.

Autor wyraża przekonanie, że z czasem będzie można pokryć całe wewnętrzne spożycie mięsa tak wieprzowego, jak wołowego własną produkcją, uniezależniając się przez to od zagranicy. Przechodząc do sprecyzowania przyczyn obecnego stanu podkreśla autor niekorzystne kształtowanie się cen oraz trudności w zbycie. W przeciągu jednego roku *spadła cena pszenicy z 45 — 46 na 30, cena żyta z 38 — 40 na 24—26*. W porównaniu z cenami przedwojennemi daje to 5, wzgl. 10, a najwyżej 18 proc. ponad ceny z r. 1913. Równocześnie jednak wzrosły wydatki rolnika w znacznie wyższym stopniu i tak robocizna o 60 — 100 proc., opłaty socjalne obciążają produkcję rolną w rozmiarach przed wojną zupełnie nieznanych, a wyroby przemysłowe potrzebne do produkcji podrożały niewspółmiernie, tak, że nożyce cen płodów rolnych i wyrobów przemysłowych przedstawiają się dzisiaj w stosunku 1,18 : 1,80. Nic więc dziwnego, że rolnicy musieli się stopniowo zadłużać, wskutek czego do wszystkich wyliczonych powyżej ciężarów dochodzą jeszcze wydatki na oprocentowanie i amortyzację kredytu.

Zastanawiając się nad środkami zaradczymi wyraża się minister z pewną rezerwą o znanym projekcie obecnego *ministra handlu Hainischa, który uważa monopol zbożowy za jedyne rozwiązanie;* Schumy wskazuje w pierwszej linji na cła i twierdzi, że *podwyżka ceł jest dzisiaj nieuniknioną koniecznością*. Przedłożenie rządowe jest na ogół umiarkowanem, ponieważ austrjackie cła nawet po uchwaleniu tej podwyżki będą zawsze jeszcze niższe od ceł krajów sąsiednich.

Minister zdaje sobie jasno sprawę z wszystkich ujemnych stron podwyższania stawek celnych i chętnie chwyciłby się innych środków, ażeby złagodzić kryzys, panujący w rolnictwie. W obecnych warunkach jednak minister innych środków nie widzi. Równolegle z podwyżką cła musi iść akcja w kierunku regulowania przy- i wywozu celem ustabilizowania poziomu cen i zapewnienia zbytu dla produkcji krajowej.

Tutaj powołuje się minister na umowę, zawartą *z polskimi eksporterami trzody*, jako na najlepszy przykład, że akcja tego rodzaju przy stosunkowo nieznacznych trudnościach może wydać pierwszorzędne rezultaty. Od zawarcia tego porozumienia ceny na rynku trzody *przestały się gwałtownie wahać i stoją na poziomie*. zapewniającym rentowność krajowej hodowli. Przez dalsze stosowanie tego rodzaju metod trzeba zdaniem Schumy'ego konsekwentnie i stale dążyć do opanowania rynku wiedeńskiego i otwarcia go dla krajowej produkcji. Dzisiejszy stan, przy którym aprowizacja tego największego centrum oparta jest w bardzo znacznej części na źródłach zagranicznych, jest także z punktu widzenia interesów państwowych niepożądanym i jest przyczyną niedość sil-

nie wyrobionego poczucia łączności między stolicą a krajami alpejskimi. Tutaj konieczną jest zmiana w interesie całego państwa: Wiedeń i kraje alpejskie muszą się ku sobie zbliżyć w pierwszej linji przez zacieśnienie wzajemnych gospodarczych stosunków; minister jest zdania, że w drodze gruntownej i systematycznej reorganizacji obecnej organizacji sprzedaży na rynkach wiedeńskich i zastąpienie pośrednictwa handlowego przez organizacje spółdzielcze cel ten nie trudno będzie zrealizować.

ROMAN BATTAGLIA

EKSPORT TRZODY CHLEWNEJ A RYNKI AUSTRJACKIE I FRANCUSKIE

W hodowli trzody chlewnej dokonywuje się u nas poważne przekształtowanie. Hodowcy polscy okazują niechęć do wyprzedawania się z towaru i wobec niskich cen zboża i ziemniaków starają się o przerobienie jaknajwiększej ilości pokarmu roślinnego na mięso, dające lepszą rentowność. Tem tłómaczy się wysoka cena płacona obecnie za prosięta. Dalszą przyczyną sztucznego wydłużenia okresu tuczenia jest okoliczność, że austrjacka taryfa celna traktuje sztuki od 110 kg. wzwyż jako wolne od cła. Rezultatem tego jednak **jest zmniejszenie się wywozu trzody chlewnej do Austrji**, tak. iż kontyngent wywozowy ustalony na r. 1929 na 566 tys. sztuk, w tem 2/3 żywej i 1/3 bitej trzody, nie zostannie w całej pełni wyzyskany i niedobór do końca 1929 r. wyniesie zapewne ok. 30 tys. sztuk.

Zmniejszenie się importu z Polski do Austrji ma to ujemne następstwo, iż wobec bardzo silnego popytu na sztuki o niższej wadze poszukiwane na rynku wiedeńskim do wyrobu szynek, wystąpiły Węgry z poważnemi ilościami tego towaru, którego wywóz jest na Węgrzech forsowany.

W każdym razie można stwierdzić, **iż umowa zawarta pomiędzy syndykatem eksportowym polskim a wiedeńskimi komisjonerami spełniła w zupełności swoje zadanie**, gdyż zapewniła ona nam kontyngent w dostatecznej wysokości i przyczyniła się do poprawy cen rynkowych. Faktem jest, że w r. 1929 za prawie o jedną trzecią zmniejszoną ilość sztuk trzody chlewnej, otrzymaliśmy nie dużo mniejszą sumę pieniężną niż w r. 1928. Osiągnęliśmy to przedewszystkiem dzięki racjonalnej selekcji towaru.

I tak podczas gdy w pierwszem półroczu r. 1928 przywóz trzody żywej z Polski do Austrji wynosił 290 tys. sztuk wartości 36 milj. szyl., to w pierwszem półroczu 1929—230 tys. sztuk wartości 38,7 milj. szyl. Spadek przywozu z Polski na rynki wiedeńskie pod względem ilości ilustrują cyfry następujące: przywóz żywych świń mięsnych z Polski do Wiednia od lipca do listopada włącznie wynosił 266,983, podczas gdy w analogicznym okresie r. 1929 — 163,553 sztuk. Równocześnie przywóz świń mięsnych z Węgier wzrasta ze 146 sztuk w tymże okresie r. 1928. do 15,697 sztuk w r. 1929. Równocześnie przywóz żywych świń tłuszczowych do Wiednia z Jugosławji, wynoszący w podanych 5 miesiącach r. 1928 — 31,475, wzrasta w tymże okresie r. 1929 do 42,604 sztuk, przywóz zaś świń tłuszczowych z Węgier wzrasta z 16.072 do 43,407 sztuk w porównywanych okresach.

Jeżeli chodzi o horoskopy wywozu świń do Austrji w rozpoczynającym się roku, to **na rynkach austrjackich trzeba będzie liczyć się z ostrą walką konkurencyjną z przywozem z Węgier, Jugosławji i Rumunji.** Konjunktura może wogóle pogorszyć się wskutek wzrostu hodowli i podaży we wszystkich państwach produkujących. Wydaje się jednak za jedynie wskazane odnowienie umowy z r. 1929, opartej na zasadzie prywatnego kontyngentu na świnie polskie w wysokości odpowiadającej naszym potrzebom eksportowym. Oczywistem jest, że kontyngent ten będzie musiał prowadzić walkę konkurencyjną z importami z innych krajów.

Niebezpiecznym jest również zamiar austrjackiego ministerstwa rolnictwa zaproponowania parlamentowi **podwyższenia granicy wolności celnej dla świń tłustych ze 100 kg. na 125, względnie 130;** pogorszyłoby to znacznie naszą kalkulację. Polska winna przeciwko temu zaprotestować. Nadto wydawałoby się wskazane **wystarać się o pozwolenie na przywóz trzody zamiast przez stację Hohenau przez stację Marchegg**, co zaoszczędziłoby na wagonie 55 szyl. opłaty transportowej, czyli w roku około 3 miljony szyl.

Tendencje wysokiego tuczenia trzody chlewnej posiadają również pewne znaczenie, w odniesieniu do naszych zachodnio-europejskich rynków eksportowych. Na rynkach tych, a w szczególności **na rynku francuskim niemal wyłącznie poszukiwane są świnie o bardzo niskiej wadze, głównie świnie mięsne.** Stąd też w wypadku rozpoczęcia na wielką skalę akcji eksportowej do Francji, czego istotnie zdaje się należy się w niedługim czasie spodziewać, **nastawienie się naszej hodowli w kierunku nadmiernego tuczenia trzody, mogłoby utrudnić wyzyskanie rozwijających się możliwości wywozowych na rynkach francuskich.**

Należy jednak oczekiwać, że nowy kierunek hodowli powodowany jest przedewszystkiem przez wspomniane przez nas zjawisko, niezwykle niskich cen pokarmu i z chwilą, kiedy zjawisko to ustąpi, czego niewątpliwie można oczekiwać, więcej rentowną okaże się ponowna hodowla trzody chudej. Nasze rozległe możliwości hodowlane winny z czasem umożliwić zróżniczkowanie procesu hodowlanego, w kierunku dostarczania towaru zaspakającego potrzeby, zarówno obecnie dla nas ważnego rynku austrjackiego, jak i posiadającego wielką przyszłość rynku francuskiego.

CENY TRZODY PŁACONE W POLSCE PRODUCENTOM

oraz wykaz cen na targowicach miejskich w październiku 1928 i 1929 roku

W ostatnim numerze miesięcznika **„Statystyka Cen"**, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, znajdujemy zestawienie kształtowania się cen trzody na targowiskach wszystkich większych miast polskich i to tak ceny przeciętne, z roku 1928 jak też i płacone w październiku 1928 i 1929 roku. Ponieważ niewątpliwie zaciekawią P. T. Czytelników, pozwalamy sobie zaznajomić ich z treścią tych publikacyj w niżej zestawionych tabelkach.

Ceny bydła na targowiskach miejskich.

Miasta:	Wieprze: Przeciętna roczna za 1929	Wieprze: październik 1928	Wieprze: październik 1929
Będzin	2.30	2.00	2.50
Białystok	2.31	2.30	3.00
Bielsko	2.53	2.60	2.80
Brześć n/Bugiem	2.11	2.10	2.15
Bydgoszcz	1.82	2.00	2.60
Częstochowa	2.07	2.25	2.80
Dąbrowa Górnicza	2.37	2.60	2.60
Drohobycz	1.89	1.74	2.20
Gniezno	1.97	2.18	2.60
Grodno	1.79	1.45	1.70
Grudziądz	1.96	2.00	2.60
Inowrocław	1.87	2.16	2.50
Jarosław	1.72	1.80	2.25
Kalisz	2.00	2.28	2.60
Kielce	2.06	2.13	2.63
Kołomyja	1.63	1.75	—
Kowel	1.91	1.50	2.20
Kraków	2.22	2.28	2.60
Lublin	2.04	2.10	2.50
Lwów	1.75	1.90	2.28
Łomża	1.52	1.60	2.30
Łódź	2.35	2.35	3.10
Łuck	1.89	1.75	2.50
Mysłowice	2.23	2.37	2.44
Nowy Sącz	2.02	2.00	2.20
Pabjanice	1.82	2.00	2.50
Pińsk	2.35	2.25	2.10
Piotrków	2.25	2.25	2.40
Poznań	1.77	1.86	2.49
Przemyśl	1.78	1.75	2.09
Radom	2.09	2.30	2.60
Równe	1.88	—	2.10
Rzeszów	1.94	2.10	2.20
Siedlce	2.00	2.10	2.50
Sosnowiec	2.25	2.75	2.85
Stanisławów	1.66	1.70	2.20
Stryj	1.80	1.80	2.15
Suwałki	1.83	1.75	1.88
Tarnopol	1.68	1.80	2.20
Tarnów	1.84	1.80	2.40
Tomaszów Mazowiecki	2.45	2.40	2.40
Toruń	1.81	1.95	2.30
Warszawa	2.12	2.28	2.45
Wilno	2.35	2.00	—
Włocławek	1.71	—	2.00

Ceny miejscowe płacone producentom.

D. Produkty żywnościowe zwierzęce.

a. Według województw.

Województwa	Rok, miesiąc	Wieprze za kg. żywej wagi
Polska	1926/27	2.02
	1927/28	2.04
	1928.X	1.96
	1929.X	2.20
Warszawa	1927/28	2.02
	1928.X	1.94
	1929.X	2.21
Łódź	1927/28	1.99
	1928.X	1.87
	1929.X	2.22
Kielce	1927/28	2.08
	1928.X	2.05
	1929.X	2.33
Lublin	1927/28	2.03
	1928.X	1.98
	1929.X	2.22
Białystok	1927/28	2.14
	1928.X	1.96
	1929.X	2.15
Wilno	1927/28	2.41
	1928.X	2.21
	1929.X	2.19
Nowogródek	1927/28	2.35
	1928.X	2.20
	1929.X	2.42
Polesie	1927/28	2.08
	1928.X	1.93
	1929.X	2.08
Wołyń	1927/28	1.96
	1928.X	1.76
	1929.X	2.04
Poznań	1927/28	1.93
	1928.X	1.95
	1929.X	2.25
Pomorze	1927/28	1.85
	1928.X	1.92
	1929.X	2.27
Śląsk	1927/28	2.35
	1928.X	2.26
	1929.X	2.47
Kraków	1927/28	2.01
	1928.X	1.96
	1929.X	2.21
Lwów	1927/28	1.85
	1928.X	1.79
	1929.X	2.08
Stanisławów	1927/28	1.86
	1928.X	1.78
	1929.X	2.05
Tarnopol	1927/28	1.77
	1928.X	1.79
	1929.X	—

W SPRAWIE EKSPORTU UBOCZNYCH PRODUKTÓW UBOJU DO NIEMIEC

Dnia 20 grudnia uchwalił niemiecki parlament między innymi nowe konwencyjne stawki celne wwozowe, dotyczące artykułów rolniczych oraz ratyfikował umowę handlową ze **Szwecją**.

Stawki te wynoszą:
na świnie bite Mk. 32 od 100 kg.
na wątroby Mk. 16 od 100 kg..
na głowy i nogi wieprzowe 18 od 100 kg.

Są to stawki konwencyjne, z których będą korzystały na razie prawie wyłącznie **Danja i Holandja**, które **przy masowej produkcji bekonów** zmuszone są szukać zbytu dla wspomnianych powyżej ubocznych produktów uboju, nie znajdujących nabywców na rynkach krajowych.

Wątroby i nóżki, a także głowy wieprzowe są przez Danję **masowo wywożone do Niemiec** i w tym celu Danja zorganizowała specjalne urządzenia transportowe (samochodowe).

Dla zilustrowania tegoż eksportu mogą służyć poniższe dane i tak:

W padzierniku 1929 r. wywiozła Danja do Niemiec 4940 q. ubocznych produktów uboju, a w listopadzie 3298 q.

Polska wywiozła w tych miesiącach **około 60.000 świń** w formie bekonów **do Anglji**, przy słabej stosunkowo konjunkturze, którą możnaby znacznie poprawić, gdyby niektóre bekoniarnie, zmuszone dotąd pozbywać uboczne produkty po zbyt niskich cenach, mogły uzyskiwać za nie wyższe ceny. Dotyczy to zwłaszcza bekoniarń, znajdujących się w mniejszych ośrodkach spożycia lub zbyt oddalonych od takich ośrodków.

Istotnie między cenami uzyskiwanemi na te artykuły przez bekoniarnie zaznaczają się bardzo znaczne różnice.

W takim stanie rzeczy byłoby bardzo pożądanem, aby **przy rokowaniach handlowych polsko-niemieckich** zwrócono uwagę na sprawę i starano się uzyskać od Niemiec **zezwolenia na import z Polski ubocznych produktów uboju** ze świń przerabianych na bekony. Z zezwolenia takiego mogłyby conajwyżej korzystać bekoniarnie położone blisko granicy niemieckiej.

Również byłoby pożądanem uzyskanie prawa **tranzytu wspomnianych artykułów przez Niemcy do krajów zachodnich**, gdyż wówczas może dałby się zorganizować na większą skalę eksport wątrób wieprzowych do Francji, które są tam artykułem bardzo poszukiwanym i pokupnym.

Dr. D.

DOOKOŁA TRAKTATU POLSKO-NIEMIECKIEGO

Jak się dowiadujemy, z wiarogodnych źródeł, pertraktacje nad umową handlową polsko - niemiecką mają się już ku końcowi. Główne punkty sporne zostały już uzgodnione, jedynie tylko odnośnie eksportu trzody polskiej do Niemiec panują różnice poglądów.

Propozycje niemieckie są tego rodzaju, że przyznany Polsce kontyngent wywozowy nie byłby w stanie znaleźć odbytu w Niemczech z powodu wielkich utrudnień tak weterynaryjnej jak i handlowej natury, które to utrudnienia wykluczają wszelkie możliwości obrotu handlowego.

Łącznie z pertraktacjami, zauważyć można wielkie zdenerwowanie w kołach agrarjuszy niemieckich. Niepokój agrarjuszy jest istotnie zupełnie niezrozumiały, gdyż przy obecnym stanie konsumcji niemieckiej i potrzebach niemieckiego rynku cyfry planowanego importu trzody polskiej absolutnie nie będą mogły wywołać zmian w konjunkturze na trzodę w Niemczech.

Jak donosi czasopismo **„Allgemeine Fleischer Zeitung"** panuje także na Litwie wielkie zainteresowanie przebiegiem narad nad traktatem polsko-niemieckim.

Litewscy hodowcy i eksporterzy trzody są zaniepokojeni możliwością przyznania kontyngentu przywozowego Polsce, gdyż dla świń z Litwy stanowią Niemcy obecnie główny rynek zbytu.

Wobec tego konstatuje się na Litwie obecnie znaczną podaż trzody, której cena wykazuje tendencję silnie zniżkową. Podczas, gdy niedawno uzyskiwano za centnar żywca 130 do 135 litów, to obecnie płaci się 100 do 110 litów, a na niektórych targach prowincjonalnych nawet 90 litów.

WZROST IMPORTU ŚWIŃ I MIĘSA WIEPRZOWEGO DO NIEMIEC

Z oficjalnych, ogłaszanych przez rząd niemiecki danych statystycznych wynika, że import materjału rzeźnego i mięsa do Niemiec z zagranicy **w miesiącu listopadzie 1929 r. wzrósł znacznie w stosunku do importu tych artykułów w listopadzie r. 1928.**

Wzrost zaznacza się w stosunku do wszelkich gatunków zwierząt i mięsa w mniejszym lub większym stopniu, natomiast uderza głównie przy imporcie **trzody chlewnej i mięsa wieprzowego świeżego i mrożonego, słoniny oraz wnętrzności wieprzowych**, gdy bowiem w listopadzie 1928 r. przywieziono do Niemiec z zagranicy tylko **11035 świń żywych i 28.708 q. mięsa wieprzowego**, słoniny i wnętrzności wieprzowych, to w listopadzie b. r. **import żywej trzody wynosił 26.023, a wyżej wspomnianych artykułów 30.623 q.**

(P. I. E.).

NIEMCY O NOWYCH STAWKACH CELNYCH OD IMPORTU MATERJAŁU RZEŹNEGO DO NIEMIEC

Jak wiadomo *nowe stawki celne od przywozu materjału rzeźnego i mięsa* z zagranicy do Niemiec zostały przez niemiecki parlament zatwierdzone a zarazem przyjęto postanowienie, że stawka celna od przywożonych do Niemiec świń będzie ruchoma, t. j. zależna od poziomu cen trzody notowanych na rynku niemieckim.

Ciekawą jest rzeczą, jak na tą sprawę zapatrują się kompetentne czynniki innych prowincji niemieckich a znamienne jest między innemi oświadczenie bawarskiego ministra rolnictwa *Dr. Fehra*, złożone w sejmie bawarskim. Zdaniem jego nowe postanowienia celne *nie są wystarczające dla ochrony produkcji trzody w Niemczech*, a zwłaszcza południowych prowincyj, które cierpią dotkliwie skutkiem silnych dowozów materjału rzeźnego z Danji, oddziaływujących niekorzystnie na kształtowanie się cen zwierząt rzeźnych, wyprodukowanych w kraju.

Stawkę celną normalną *Mk. 16* przy trzodzie chlewnej uważa minister *Fehr* za niewystarczającą a silnie krytykuje postanowienie, że odchylenia od normalnej stawki mają być uskuteczniane *w okresach dwutygodniowych*. Jego zdaniem okres ważności ustanowionej każdocześnie stawki celnej *winien trwać conajmniej cztery tygodnie*. Przy tak krótkim okresie muszą z natury rzeczy następować ciągłe wahania się wysokości stawki celnej, co nie przyczyni się wcale do ustabilizowania się cen trzody lecz spowoduje raczej *trwałe zaniepokojenie rynku*. Minister jest nadto zdania, że dla określania wysokości stawki celnej powinny być miarodajne nie tylko ceny trzody notowane na giełdzie berlińskiej, lecz także ceny notowane na innych większych niemieckich targach (Hamburg, Monachjum i t. d.), *aby w ten sposób usunąć możliwość działań spekulacyjnych ze strony zainteresowanych czynników w Berlinie* Wreszcie minister *Fehr* poddał krytyce zarządzenie władz centralnych niemieckich, mocą którego udogodnienia celne dla jęczmienia zagranicznego mają być stosowane *tylko do północno - wschodnich prowincyj niemieckich*, (Szlezwick - Holsztyn, Hanower, Oldenburg, Brunszwik prowincje reńskie), gdyż — zdaniem jego właśnie południowo - zachodnie prowincje, a *zwłaszcza Bawarja* potrzebują największej ilości tanich pasz treściwych dla wzmocnienia produkcji trzody.

Jak widzimy, nowe stawki celne niemieckie, których ostrze godzi w interesy krajów eksportujących swój materjał rzeźny do Niemiec a *utrudnią niewątpliwie przebieg dalszych rokowań handlowych* polsko - niemieckich, nie spotykały się również w Niemczech z wielkim entuzjazmem

„Dr. D.".

INSTALACJE CHŁODNICZE DLA PRZEMYSŁU SZMALCOWEGO W BRAZYLJI

Siedzibą przemysłu szmalcowego w Brazylji jest Stan Rio Grande do Sul, położony najbardziej na południe kraju i opierający swoje bogactwo na hodowli bydła. Według statystyki urzędowej tego Stanu, produkcja szmalcu, wynosząca w roku 1907 zaledwie 21.943 tonn wartości 23,4 miljonów milrejsów, a w roku 1920, t. zn. w okresie wzmożonej produkcji powojennej, kiedy ujawniał się jeszcze ogromny brak artykułów pierwszej potrzeby, zaledwie 47.686 tonn wartości 64,7 miljonów milrejsów, doszła w roku 1927 do rekordowej cyfry 71.769 tonn wartości 122,2 miljonów milrejsów. Biorąc za punkt wyjścia rok 1907 (wskaźnik 100), otrzymamy w roku 1927 wskaźnik wzrostu 327.

Większość tej produkcji stanowej przeznaczona jest na eksport głównie do innych Stanów Brazylji.

Podczas wojny i w pierwszych latach po wojnie Brazylja eksportowała poważniejsze ilości szmalcu na rynki światowe (w roku 1923 przeszło 14 tysięcy tonn). W ostatnich latach eksport szmalcu zagranicę spadł do cyfr minimalnych, wynosząc w roku 1928 zaledwie 20 tonn w całej Brazylji. Przypisać to należy głównie słabej konkurencyjności produktu brazylijskiego pod względem jakości.

Ostatnio podjął Syndykat Szmalcowy poważniejsze wysiłki w kierunku polepszenia produkcji i zakupił w Stanach Zjednoczonych Ameryki dwie wielkie instalacje chłodnicze, z których pierwsza stanie w miejscowości Santo Angelo, druga w Guaporé, centrach produkcji szmalcu i innych produktów zwierzęcych. Każda z tych instalacyj może przygotować dziennie (8 godzin pracy) 30 tonn szmalcu, czyli 600 skrzyń, gotowych do załadowania. Syndykat zamierza zaopatrzyć również inne centra przemysłu mięsnego w podobne instalacje chłodnicze.

W ubiegłych miesiącach Syndykat podjął również próbę ulokowania pewnych ilości szmalcu na rynkach europejskich, głównie londyńskim, gdzie wysłał 280 tonn szmalcu przygotowanego według wszelkich wymagań handlowych dla tego produktu, osiągając dobre rezultaty.

Wydaje się jednak rzeczą wątpliwą, by Brazylja potrafiła zdobyć szersze możliwości zbytu dla tego produktu na rynkach światowych. Wywóz szmalcu z Brazylji od stycznia do sierpnia r. z. wynosił minimalną ilość 18 tonn wartości 62 tysięcy milrejsów.

(P. I. E.).

SPÓŁDZIELCZA PRZERÓBKA KOŚCI W CZECHOSŁOWACJI

W październiku b. r. została uruchomiona w Czernicach w Czechosłowacji spółdzielcza *fabryka kleju kostnego*, zorganizowana przez cechy rzeźnickie w celu wspólnej przeróbki kości pochodzących z warsztatów zrzeszonych rzeźników. Czechosłowacki kartel przemysłu przetwórczego kości rozwinął energiczną propagandę w celu przeszkodzenia pozostaniu wspomnianej fabryki, jednak bezskutecznie.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby nasz przemysł mięsny pomyślał również o tego rodzaju samopomocy.

EKSPORT DROBIU I PIERZA Z WIELKOPOLSKI

Z obszernego i interesującego sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu wynika, że w roku 1928 wywieziono z Wielkopolski zagranicę, głównie do Niemiec gęsi żywych około 100.000 sztuk, gęsi bitych około 25.000 sztuk, kaczek żywych około 7,500, a bitych około 2.000 sztuk, kur żywych około 17.000,a bitych ok. 4.000 sztuk, gołębi około 30.000 sztuk.

Dane te zebrano drogą ankiety, jednak nie są one kompletne, gdyż nie obejmują drobiu wywożonego przez kupców niemieckich, którzy przyjeżdżają do Polski w oznaczonych zgóry dniach, zwykle targowych, nabywają drób od małych, najczęściej przygodnych handlarzy, płacąc im pewną prowizję, względnie zakupują drób wprost od ludności wiejskiej i sami eksportują zagranicę.

Pierze z drobiu wywożonego w stanie bitym zostaje w kraju, znajduje bowiem zawsze chętnych nabywców wśród miejscowej ludności.

Eksport pierza z Wielkopolski jest minimalny, gdyż produkcja nie wystarcza na pokrycie miejscowego zapotrzebowania, skutkiem czego sprowadza się tam pierze i puch z innych dzielnic Polski, przeważnie z b. Kongresówki. Na ogólną ilość wywożonego z Polski w r. 1928 pierza, wynoszącą 21.248 q. przypada na Wielkopolskę około 30 q. Eksport kieruje się głównie do Niemiec, a małe tylko ilości idą do Francji (dla tamt. kolonji polskiej), do Danji i Holandji.

Przeważnie wywozi się pierze w stanie nieoczyszczonym, gdyż odbiorcami jego są hurtownicy zagraniczni, posiadający własne oczyszczalnie, pralnie i sortownie pierza. Dotychczas istniejące w Wielkopolsce oczyszczalnie pierza (2 w Poznaniu i 1 w Bydgoszczy) posiadają bardzo prymitywne maszyny do oczyszczania surowca, dostosowane do przygotowania towaru konsumowanego w kraju.

Wobec małego zainteresowania eksportem pierza utworzenie w Wielkopolsce organizacji regjonalnej eksporterów natrafia na trudności.

Znaczną poprawę stosunków spowoduje niewątpliwie nowa fabryczna oczyszczalnia pierza i puchu pod firmą „Pierze i Puch" — Polskie Zakłady Fabryczne w Poznaniu, ul. Naramowicka 43, której uruchomienie ma nastąpić w najbliższym czasie.

POPIERANIE HODOWLI DROBIU W PRUSACH

O zainteresowaniu rządu pruskiego rozwojem hodowli drobiu świadczy fakt, że pruskie Ministerstwo Rolnictwa, Domen i Lasów zaleciło w r. 1927 wszystkim instytutom naukowym o doświadczalnym, zajmującym się hygieną zwierząt, przeprowadzenie doświadczeń z dziedziny chorób zaraźliwych drobiu oraz innych szkodliwych czynników mogących mieć niekorzystny wpływ na zdrowotność ptactwa domowego (pasorzyty, pleśnie, zatrucia, niewłaściwa pasza i t. p.). Doświadczenia mają być przeprowadzane stale, a sprawozdania o ich wyniku winny być co roku składane Ministerstwu Rolnictwa.

Ze sprawozdania, złożonego przez 14 instytutów doświadczalnych wynika, że w r. 1928 przeprowadzono w Prusach naogół ok. 100.000 doświadczeń, do których użyto 87.526 sztuk drobiu.

Doświadczenia te, których wynik bywa podawany do wiadomości sfer zainteresowanych, przynoszą wielką korzyść hodowcom drobiu.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Kraków. od 28. XII—4.I. Spęd 1123 szt. 2.25—2.86 za 1 kg żywej wagi. 3.00 — 3.65 za 1 kg. bitej wagi.

Lwów, od 28.XII — 4.I — Ceny 2.80 — 3.20 za 1 kg mięsa wieprz. bitego w rzeźni, 2.80 — 3.15 za 1 kg mięsa wieprz. dowiezionego.

Poznań, 30.XII—. Spęd 1388 szt. 2.50 — 2.58 od 120 — 150 kg żywej wagi, 2.40 — 2.48 od 100 — 120 kg żywej wagi, 2.30 — 2.36 od 80 — 100 kg żywej wagi, 2.14 — 2.24 ponad 80 kg żywej wagi. 2.00—2.06 za maciory i późne kastraty, 2.14 — 2.24 za świnie bekonowe.

Warszawa od 22. XII — 28 XII. Spęd 1450 szt. 2.20 — 2.75 za 1 kg żywej wagi. 3.00 za 1 kg bitej wagi.

Mysłowice od 30. XII — 3.1. Spęd 1513 szt. Cen nie notowano.

Sosnowiec od 30. XII — 4. I. Spęd 1569 szt. 2.30 — 2.90 za 1 kg żywej wagi.

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA

Wiedeń. dnia 7 stycznia 1930 r.

Na targ dzisiejszy dowieziono trzody mięsnej 5.686 szt., trzody tłustej 4715. razem 10.401 szt.

Na dowozy te składały się następujące kraje:

	mięsnych	tłustych
Austrja	112	—
Węgry	870	2.370
Rumunja	683	142
Jugosławja	1.467	2.203
Polska	**2.554**	—

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spęd wynosi o 1.400 szt. więcej. Mimo tego tendencja targu była ożywiona. wobec wyczerpania zapasów. Płacono za towar mięsny, polski $ 2.215 do 2.85, wyjątkowo 2.90, a więc o 15 gr. więcej jak na targu ubiegłym. Cena na towar tłuszczowy poprawiła się równie. Płacono $ 2.05 do 2.15, wyjątkowo 2.20.

Towar pochodzący z Rumunji sprzedano na targu kontumacyjnym.

CZECHOSŁOWACJA

Praga, dnia 7 stycznia 1930 r.

Dowóz trzody z Polski na targi czeskosłowackie w tygodniu sprawozdawczym był z powodu świąt niezbyt wydatny.

Na Centralną Targowicę w Pradze dowieziono 5804 szt., na prowincję czeską 975 szt., razem 6.779 szt. Tendencja targowa była nieco słabsza. Za towar mięsny polski płacono Kc. 10.— do 11.50. Dowóz bydła rogatego wynosił do Pragi 785 szt., zaś na prowincję 200 szt.

FRANCJA

Paryż, dnia 3 stycznia 1930 r.

Dzisiejszy targ na świnie był dość ożywiony przy cenach zasadniczo niezmienionych.

Płacono za świnie bite w całości lub połówkach, stosownie do jakości Fr. 9.00 do 13.30 za 1 klg.

Strassburg, dnia 4 stycznia 1930 r.

(Sprawozdanie Konsulatu R P.)

W czasie od 30 grudnia do 4 stycznia dowieziono:

wołów	161 szt.	cena: Fr. 9.20 — 11.20
krów	178	8.20 — 11.40
byków	80	8.40 — 9.20
cieląt	685	15 60 — 17.40
owiec	102	11.40 — 15.20
trzody chlewnej	1152	13.20 — 13.60

Tendencja. Ceny na mięso wieprzowe i cielęcinę wykazują znaczną zwyżkę. Przy cielęcinie zwyżka ta tłomaczy się niedostatecznem obesłaniem rynku, zaś silna tendencja na wieprzowinę zdaje się wynikać z celowej akcji jednej firmy komisjonerskiej, posiadającej f aktyczny monopol handlu trzodą chlewną na rynku strassburskim.

Z zagranicznych importów należy zaznaczyć przywóz 1 wagonu świń z Niemiec i jednego z Jugosławji.

Mięso jugosłowiańskie zadowolniło w wysokim stopniu odbiorców strassburskich i sprzedane zostało po cenach pierwszego gatunku mięsa krajowego. Wbrew utartej opinji, że mięso jugosłowiańskie jest zbyt tłuste, pierwszy transport próbny składał się z lekkich mięsnych sztuk o przeciętnej wadze 80 do 90 kg.

DANJA

Kopenhaga, dnia 3 stycznia 1930 r.

Tendencja targowa spokojna, raczej nieco zniżkowa. Płacono za świnie w stanie bitym, ważone z głową i nogami:

towar mięsny	I-a	Kr. 135 — 150	za 100 kg.
„ „	II-a	„ 125 — 130	„
lochy	I-a	„ 85 — 95	„
„	II-a	„ 75 — 80	„

CHICAGO

Dnia 3 stycznia 1930 r

Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar amerykański, to jest 45⅓ kg.:

smalec na styczeń	—	10.—
smalec na marzec	—	10.22½
smalec na maj	—	10.45
słonina	—	10.50
lekkie świnie	—	9.60 do 9.90
ciężkie świnie	—	9.30 do 9.75

CENY TRZODY NA 12 RYNKACH NIEMIECKICH (w okresie od 28 grudnia 1929 do 3 stycznia 1930 r.)

Ceny w markach za 50 kg.

Berlin 81 — 85, Hamburg 78, Kolonja 87 — 90, Dortmund 87 — 89, Frankfurt n/M. 81 — 83, Mannheim 83 — 85, Stuttgart 83 — 85, Monachjum 80 — 85, Lipsk 84 — 85, Drezno 78 — 79, Wrocław 83, Magdeburg 80 — 84. Cena przeciętna 82 — 84. Cena przeciętna m-ca grudnia 79 — 81, cena przeciętna listopada 82 — 84.

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 4 stycznia 1930 r.

	za 1 cent. ang. w shil.
Bekon Irlandski	od 103 do 120
„ Duński	„ 99 „ 110
„ Szwedzki	„ 95 „ 106
„ Holenderski	„ 90 „ 101
„ Kanadyjski	„ 92 „ 103
„ Estoński	„ 88 „ 98
„ Łotewski	„ 82 „ 90
„ Polski	„ 78 „ 90
„ Rosyjski	„ 68 „ 76

W przeciągu zeszłego tygodnia żadne zmiany w notowaniach giełdowych nie zaszły; handel był nieregularny, gdyż nabywcy sprzedawali zapasy bekonu pozostałe z okresu świątecznego.

We wspomnianym tygodniu nadeszły znaczne ładunki bekonów z Danji wskutek czego sprzedawane one były o 4/—6/— shl. poniżej maksymalnych cen giełdowych.

Na polskie i bałtyckie bekony tendencja była również słaba, lecz wartość tych bekonów przedstawia się bardzo korzystnie w porównaniu do duńskich bekonów ponieważ, brokerzy angielscy są zdania, że jakkolwiek bekony duńskie są ofiarowywane poniżej cen oficjalnych nie będą one miały wpływu na ukształtowanie się cen na polskie bekony.

Popyt na rosyjskie bekony w zeszłym tygodniu wzrósł, gdyż ceny przed Świętami Bożego Narodzenia były nadzwyczaj niskie, lecz skutkiem nadejścia znacznych ładunków w stanie zepsutym ofiarowane były po 65/—70/— shl.

Ceny wszystkich bekonów były zniżone o 4/—6/— shl. poniżej maksymalnych cen oficjalnych.

Ubój duński za ostatni tydzień wyniósł 93,000 sztuk
„ szwedzki za ostatni tydzień wyniósł 3.100 sztuk
„ holenderski za ost. tydzień wyniósł 8,400 sztuk

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 41.544 bal. z których 21,160 przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji	1,718 bal
Do Londynu przybyło z Holandji	2.457 bal
Do Anglji z Polski przybyło	3,009 bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.